

## MUZEUM ZIEMI WOBEC TEZ IX PLENUM

○ DPOWIADAJĄC na wezwanie KC PZPR „do rozwinięcia twórczej inicjatywy dla wykonania zadań stojących przed gospodarką narodową w ciągu najbliższych dwóch lat...” zespół pracowników Muzeum Ziemi na naradzie w dniu 24 listopada, kierując się wytycznymi zawartymi w referacie Bolesława Bieruta i w tezach na II Zjazd PZPR poddał dyskusji dotychczasową swą działalność i sformułował plan prac Muzeum Ziemi oraz postulaty dotyczące obowiązków stojących przed muzeami i innymi instytucjami, które służą kulturze i oświacie.

„Muzeum to harmonijne zespolenie dwóch elementów: działalności naukowo-badawczej i pracy naukowo-oświatowej”, pisze A. S. Fersman; formułując zadania geochemicznego i mineralogicznego muzeum ZSRR.

Ten podwójny charakter każdego nowoczesnego muzeum, jako zakładu naukowego i instytucji kulturalno-oświatowej, znajduje także swój wyraz w planie i kierunku prac Muzeum Ziemi, którego głównym i istotnym celem jest niesienie geologii polskiej pomocy w spełnianiu jej zadań wobec narodu budującego socjalizm w konkretnych warunkach gospodarczych i społecznych.

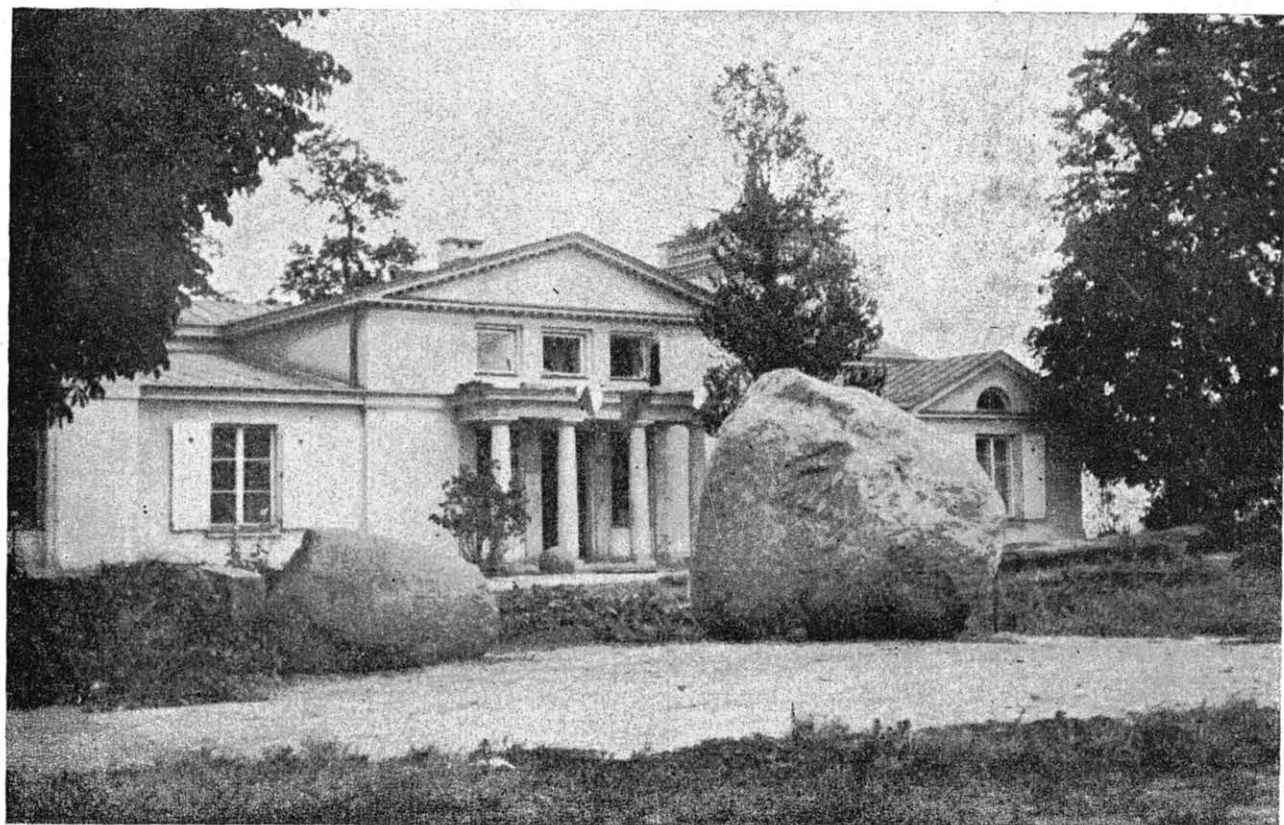
Tezy IX Plenum stawiają przed geologią polską poważne i odpowiedzialne zadania. Spełnienie tych zadań będzie wymagało dużego wysiłku zarówno ze strony całej służby geologicznej, jak i zakładów wyższych uczelni oraz innych instytucji, których działalność ma istotny wpływ na przebieg i poziom prac w różnych działach nauk geologicznych.

W związku z tym powinniśmy starannie przeanalizować nasze plany prac i natychmiast rozpocząć walkę o: usprawnienie organizacji badań i zakładów badawczych, zwiększenie ich możliwości twórczej i wydajności pracy przez coraz lepszą organizację prac, stałe podnoszenie poziomu kwalifikacji kadr oraz ich podstawy ideowej; walkę o szybkie wyszkolenie pełnowartościowych pracowników w najbardziej deficytowych pod względem kadrowym i zapóźnionych w rozwoju działach nauk geologicznych. Konieczne jest również wzmożenie prac nad rozwojem i upowszechnieniem metod badawczych oraz nad postępowaniem w technice prac geologicznych, przygotowanie na dobrym poziomie podręczników i innych wydawnictw; nasze pracownice naukowe wymagają dokompletowania aparatury i nowoczesnego sprzętu. Krzewienie poczucia odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy na wszystkich szczeblach powinno stać się jednym z istotnych punktów w pracy nad kadrami. Należy większy niż dotychczas położyć nacisk na najszersze upowszechnienie wiedzy i stałe podnoszenie upowszechnionej w społeczeństwie, bowiem jak to słusznie zostało sformułowane w publikacji zbiorowej pt.: „Muzea Regionalne“ \* — „Aby nie zatrzymać się w rozwoju, aby się nie zachwiać w coraz potężniejszym rozmachu, nauka musi szukać oparcia w jak najszerszych masach“.

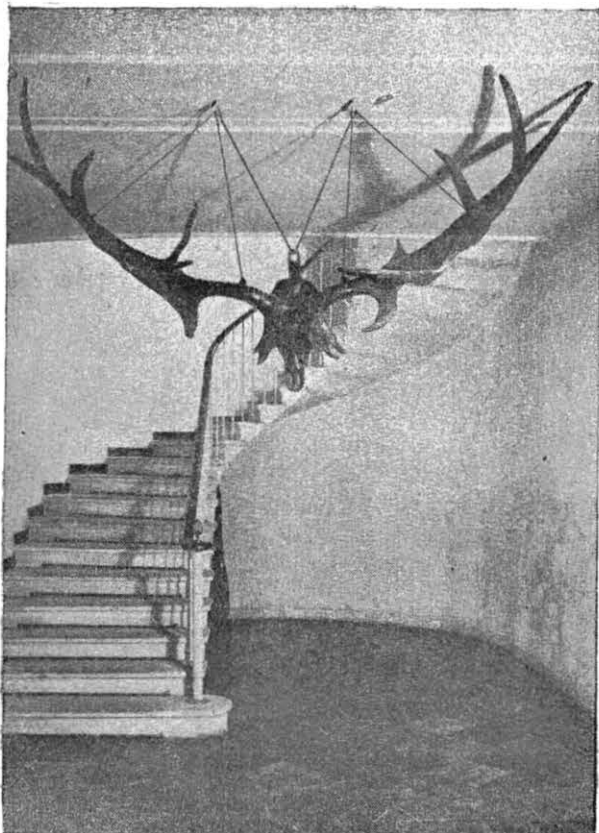
\* Biblioteka Regionalna. T. I. str. 4, Warszawa 1928.

Stworzenie warunków, które umożliwią specjalistom dziś nie wykorzystanym jeszcze w pełni lub wykorzystywanym niewłaściwie rozwinięcie pełnych możliwości twórczych — posunie geologię polską naprzód i przysporzy korzyści gospodarce narodowej. Szczególnie chodzi o otoczenie staranną opieką i o właściwe wykorzystanie niektórych naszych starszych pracowników naukowych, którzy reprezentują wielką wiedzę i doświadczenie naukowe i mogliby przekazać je młodym. Należy maksymalnie odciążać ich od czynności administracyjnych, okazać pomoc w pracach technicznych, dopomóc w skompletowaniu potrzebnej aparatury i materiałów oraz otoczyć gronem młodych, zdolnych współpracowników naukowych, którzy by w przyszłości mogli kontynuować wszczęte prace. Wprawdzie w ciągu lat ostatnich szereg młodych pracowników wysunął się na czoło i posiada już w swym dorobku poważne prace i wyniki, nie możemy jednak zapominać, że okres wojny i okupacji wytworzył dużą lukę w kształceniu pracowników naukowych. Dziś jesteśmy ciągle jeszcze w trudnej, a w niektórych działach nauk geologicznych groźnej sytuacji. Starsi pracownicy naukowcy są już u schyłku wieku i fizycznych możliwości intensywnej pracy twórczej — młodzi zaś, nie zawsze są przygotowani do samodzielnej pracy.

Może się urwać ciągłość pracy w niektórych kierunkach i obniżyć nasz poziom naukowy. Nie możemy również zapominać, że Lenin i Stalin



Front Muzeum Ziemi w Warszawie



Czaszka Jelenia Olbrymięgo. Muzeum Ziemi — Warszawa (fot. Józefa Bułhak)

na czoło wszystkich zagadnień wysunęli zagadnienie kadr: „Trzeba nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów najcenniejszym i najbardziej decydującym są ludzie, kadry. Należy zrozumieć, że w naszych obecnych warunkach kadry decydują o wszystkim“.\* Pod tym względem, szczególnie w naszym środowisku geologicznym, za mało jeszcze korzystamy z doświadczeń Związku Radzieckiego. Ciągłe jeszcze tkwimy w fazie rozgrywek, porachunków osobistych i zawiści zawodowych, które przesłaniają nam dobro nauki i interes gospodarki narodowej.

Jerzy Putrament w dyskusji na IX Plenum powiedział m. in.: „Musimy zastanowić się, w jaki sposób partia i państwo mogą pomóc muzykowi, malarzowi, literatowi, żeby mógł dać coś cennego... Musimy stworzyć takie warunki materialne i moralne, w których twórcy mogliby z siebie dać to, co mogą najlepszego...“

Problem ten również istnieje w stosunku do pracowników naukowych. Twórczy efekt naukowy i nasze osiągnięcia w dziedzinie geologii w ostatnich latach nie pokrywają się jeszcze z faktycznymi możliwościami, jeśli się je porówna z liczbą czynnych pracowników naukowych o wysokich kwalifikacjach, jakimi w tej chwili dysponujemy. Jest to jedna z niewykorzystanych jeszcze w pełni „rezerw wewnętrz-

nych“ w naszej naukowej produkcji geologicznej. Posiadamy ludzi zdolnych do inicjatywy twórczej i wielkich syntez, do opracowania nowych metod i postępu w technice pracy, musimy ich więc należycie wykorzystać.

Drugą olbrzymią niewykorzystaną rezerwą są nasze archiwa naukowe. Zawierają one wiele cennych materiałów z różnych działów i dziedzin naszej pracy, nagromadzonych przed wojną i po wojnie. Są to fragmenty zdjęć geologicznych w różnych skalach, opisy profilów i wierceń, opisy terenu i skał, wyniki różnych analiz itd. Materiały te należy wydobyć, zebrać i przygotować do włączenia do prac wykonywanych obecnie (przy całkowitym poszanowaniu dorobku autora), by wyeliminować powtarzanie czynności i prac, a należyte opracowanie i wykorzystanie nieopublikowanych dotychczas materiałów zawartych w archiwach pozwoli nam na poważną oszczędność czasu i środków.

Trzecią naszą rezerwą są dotychczas nie opracowane lub tylko częściowo wyzyskane materiały z wierceń. Problem należytego i wszechstronnego wykorzystania i opracowania tych materiałów oraz zorganizowania archiwów wierceń jest jednym z naczelných problemów, gdyż idą na to olbrzymie środki.

Czwarty bardzo istotny problem, którego znaczenia nie doceniliśmy dotychczas należycie, to dokumentacja naukowa.

Pisząc o dokumentacji naukowej, myślę głównie o pracach naukowych typu dokumentacyjnego, jak katalogi krytyczne minerałów, skał, flory, fauny; atlasy; zbiory analiz minerałów, skał; bibliografie itp. Wiadomości z tego zakresu są rozsiane w różnych publikacjach i czasopismach znajdujących się w różnych bibliotekach i ośrodkach. Każdy pracownik naukowy, przystępujący dziś do opracowania naukowego jakiegoś zagadnienia, większość swego czasu traci na wyszukiwanie literatury i na starania o pozyskanie z różnych księgozbiorów poszczególnych prac. Zestawienie tych materiałów jest dziełem wielkiej wagi. Pozornie niezwiązane z najpilniejszymi potrzebami gospo-



Chrońmy zabytki przyrody. — Brama Bolechowska (fot. S. Mucha)

\* J. Stalin. *Zagadnienie leninizmu*. Warszawa 1951.

danki narodowej, w ostatecznym efekcie oszczędzi dużo czasu licznym rzeszom pracowników naukowych czynnych w produkcji, uchroni od błędów wynikających z niedostatecznej znajomości trudno dostępnej literatury i ułatwi ujęcie problemów. Prace te wymagają dużej erudycji, ofiarności i sumienności ze strony wykonawców, nie znajdowały jednak dotychczas należytego zrozumienia i poparcia. Należą one do podstawowych zadań muzeów naukowych i zostały w latach 1950/51 przez Muzeum Ziemi podjęte.

Do kategorii poważnych i odpowiedzialnych prac dokumentacyjnych należy również oparta na naukowych podstawach organizacja i tworzenie naukowych zbiorów porównawczych. Polska jest chyba jedynym już dziś krajem w świecie krajów kulturalnych, który dotychczas nie rozwiązał tego problemu. Od lat nasi uczeni gromadzą zbiory i opracowują je. Na podstawie opracowań tych zbiorów wydawane są poważne publikacje naukowe, stanowiące niekiedy przedmiot zainteresowań uczonych całego świata lub sporów naukowych. Zbiory te stanowią cenne dokumenty dla naszej nauki i kultury. Posiadają one niekiedy ogromną wartość jako materiał porównawczy do bieżących opracowań naszych i pracowników naukowych innych krajów.

Są jednak nieuporządkowane, rozproszone, niedostępne, a w większości przypadków nawet nie wiemy, gdzie się znajdują. Wiele z nich zaginęło i zostało zniszczone przez brak należytej opieki i troski, brak magazynów muzealnych i urządzeń. Coraz to dowiadujemy się, że po pięć i więcej tysięcy cennych okazów leży gdzieś na strychu bez należytego zabezpieczenia. Naszym pracownikom naukowym oraz cudzoziemcom przyjeżdżającym do nas i interesującym się konkretnymi materiałami i zbiorami, znanymi z publikacji naukowych, nie możemy pomóc i wskazać miejsca, gdzie mogliby się z nimi zapoznać. Poza tym zbiory nasze w olbrzymiej większości nie były dotychczas gromadzone w sposób planowy. Posiadają wiele luk, np. stratygraficznych, lub nie wyczerpują pełnego inwentarza fauny czy składników złoża i przez to nie przedstawiają tej wartości naukowej, jakiej się od zbiorów porównawczych wymaga. Są w ogromnej większości nienależycie opracowane naukowo. Jest to bardzo poważny problem i nie da się go rozwiązać w pełni w ciągu roku czy dwu.

Poza pomieszczeniem dla nowoczesnych magazynów muzealnych i ich wyposażeniem w grę wchodzi liczba pracowników naukowych na odpowiednim poziomie.

Muzeum Ziemi przed kilku laty podjęło prace zarówno w zakresie szkolenia pracowników naukowych, jak i porządkowania zbiorów.

Gdybyśmy potrafili w Polsce należycie postawić problem naukowych zbiorów porównawczych i monograficzno - dokumentalnych, byłoby to poważnym osiągnięciem geologii polskiej. Stworzylibyśmy podstawy do szeregu syntez naukowych i monografii, ułatwiłobyśmy i znacznie przyspieszylibyśmy prace geologów na wszystkich odcinkach i szczeblach, dając oparcie naukowe do prac naukowych bieżących, opracowań odwiertów, zestawień profilów geologicznych i syntez paleogeograficznych. W toku opracowań zbiorów wyrosną młodzi pracownicy naukowcy; planowe szczegółowe studia i prace kolektorskie uzupełnią luki w naszej znajomości poszczególnych formacji geologicznych, inwentarza flory i fauny kopalnej oraz złóż mineralnych. Jest to wielkie dzieło o nieprzemijającej wartości dla nas i przyszłych pokoleń.

Pisząc o zbiorach i dokumentach naukowych nie sposób pominąć tych materiałów, które niemal każdego dnia wydobywane lub odślaniane są w kopalniach i kamieniołomach, w czasie robót budowlanych i innych. Przeważnie giną one dla nauki bezpowrotnie, gdyż brak dotychczas należytej organizacji zbieractwa naukowego ze strony muzeów, których rola i znaczenie w rozwoju nauki i kultury pracy naukowej oraz wpływ na prace dla bieżących potrzeb produkcji nie są jeszcze należycie rozumiane i doceniane, co się odbija choćby na ich sytuacji materialnej.

Wypowiedzi w dyskusji na IX Plenum świadczą, że sprawy te jednak dojrzały obecnie do właściwego rozwiązania.

Jerzy Putrament bardzo słusznie powiedział: „Podniesienie stopy życiowej musi zawierać także i troskę o podniesienie kultury naszego narodu...“ \* Hilary Minc sformułował to jeszcze mocniej: „Trzeba będzie wdrożyć przekonanie... że inwestycje na urządzenia socjalne i kulturalne są tak samo ważne jak wielkie piece, jak marteny, jak walcownie, jak fabryki samochodów itd.“ \*\*

Pracownicy Muzeum Ziemi z radością i wiarą przyjmują te wypowiedzi i ze swej strony zgłaszają gotowość położenia nacisku w planie prac na tematy szczególnie ważne dla gospodarki i kultury narodowej.

Do takich między innymi należą niedoceniane dotychczas studia z zakresu historii nauk o Ziemi, których łączność z potrzebami życia gospodarczego zaczyna się zarysowywać coraz bardziej w związku z historią poszukiwań górniczych oraz użytkowania kamienia w rzeźbie i budownictwie. Poszukiwania i studia materiałów zawartych w archiwach górniczych i innych obok wydobywania tego, co mamy najcenniejszego w naszej nauce i kulturze, pozwolą na sporządzenie rejestru terenów i odmian su-

\* *Nowe Drogi*. Nr 10 (52), str. 155.

\*\* *Nowe Drogi*. Nr. 10 (52), str. 141.

rowców, które były wykorzystywane gospodarczo, a dziś są zapomniane, mimo że mogłyby być może i nadal użytkowane.

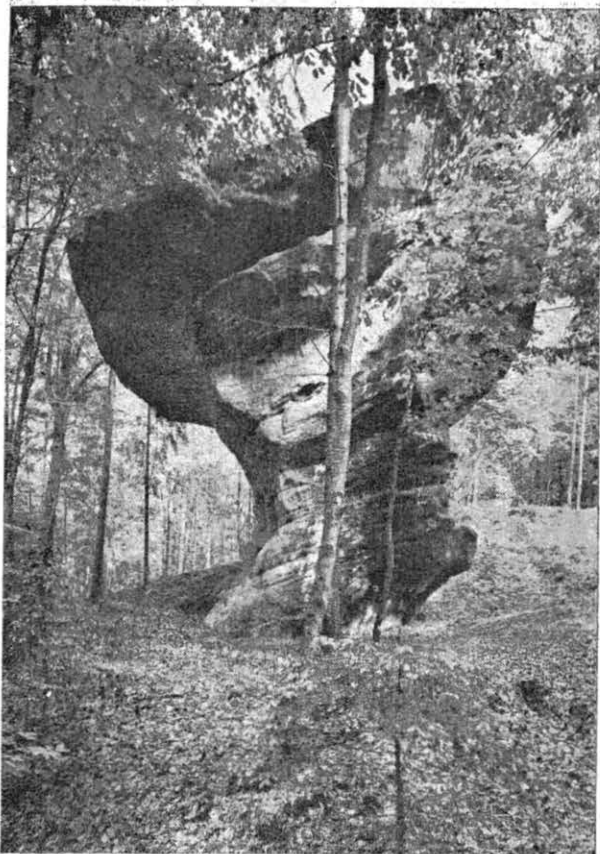
Drugim ważnym dla gospodarki i kultury narodowej problemem są organizowane obecnie na terenie Muzeum Ziemi studia z zakresu użycia kamienia w budownictwie i rzeźbie. Jesteśmy w stanie zorganizować kompleksowe opracowanie tego problemu przy współudziale historyków sztuki, z uwzględnieniem problemu szybkości wietrzenia różnych gatunków i odmian kamienia naturalnego i zmian, jakim one podlegają. Prace wstępne już wykazały, że jest to poważny problem ekonomiczno-techniczny, którego rozstrzygnięcie zdecyduje, czy stosować cios z kamienia, czy płytową okładzinę i jakiej grubości (mamy już dowody, że po kilkudziesięciu latach wycięte z marmuru płyty nieodpowiedniej grubości wyginają się pod własnym ciężarem). Studia wstępne wykazały również szkodliwe w budownictwie skutki braku należytego opracowania petrograficznego wszystkich odmian kamienia występujących w złożu. Jedne z nich bowiem wietrzeją szybciej, inne wolniej. Jest to wynik ważny również z uwagi na metodykę prac petrograficznych w tym zakresie. Wskazuje on na potrzebę innego niż dotychczas podejścia. Porównanie kosztów produkcji z szybkością wietrzenia pozwoli również na właściwe ustawienie produkcji i obniżenie jej kosztów.

Opracowanie inwentarza zabytków kamiennych w Polsce da w praktyce:

- 1) przegląd bogactwa kamieni i wskazania dla poszukiwań i eksploatacji kamieni na terenie kraju;
- 2) przegląd osiągnięć plastycznych i technicznych tysiąclecia stosowania kamienia w Polsce, które może być wzorem i podstawą twórczości współczesnej;
- 3) uaktywnienie opieki i konserwacji klejnotów naszej przeszłości stanowiących świetną dokumentację naszej kultury.

Opracowanie to umożliwi również upowszechnienie poprzez wystawy, wydawnictwa specjalne i artystyczne dorobku naszej kultury, wiedzy o kamieniu i jego wartości plastycznej oraz technicznej zarówno wśród pracowników naukowych, jak technicznych, służby geologicznej, przemysłu kamiennarskiego i szerokich rzesz społeczeństwa.

Do głównych problemów wysuwanych przez zespół pracowników Muzeum Ziemi należą również studia nad wulkanizmem. Wulkany czynne były na obszarze Polski w różnych epokach geologicznych. W związku z ich działalnością powstawały złoża kruszców i wytryskiwały źródła mineralne, czynne jeszcze dzisiaj. Problem ten, podobnie jak poprzednio wymienione, jest typowym przykładem tematu dla pracowni naukowej w muzeum.



Kamień grzyb — Wiśnicz Nowy koło Bochni  
(fot. S. Mucha)

Zapoczątkowane i prowadzone równolegle studia nad atlasem struktur skał (m. in. jedno zdjęcie użytkowane zostało na wystawie Odrodzenia w Muzeum Narodowym) mają ważne znaczenie dla budowniczych, ponieważ budowa wnętrza skały (struktura) posiada zasadnicze znaczenie przy kwalifikowaniu wartości użytkowej skały. Za pomocą dużych powiększeń można śledzić również drogi i kierunki przeobrażeń wewnętrznych skał, poznać i zrozumieć skomplikowane zjawiska tworzenia się skał. Obmyślony i wykonany w Muzeum Ziemi specjalny aparat tak zwany „makrograf Muzeum Ziemi“ pozwala na wykonanie zdjęć na wysokim poziomie współczesnej techniki. Zdjęcia te mogą służyć również do celów dydaktycznych i popularyzacyjnych.

Z grupy studiów paleobotanicznych na szczególną uwagę i poparcie zasługują prace nad florą kopalną Turowa, prowadzone w ramach podjętych studiów nad problemem rozwoju roślinności w Polsce w różnych okresach geologicznych, któremu w przyszłości poświęcona będzie osobna wystawa.

Zapoczątkowane przed 2 laty przez Muzeum Ziemi systematyczne gromadzenie zbiorów hieroglifów z fliszu karpackiego, ich naukowe opracowanie w świetle dotychczasowych wyników i stwierdzenia możliwości występowania mikrofauny we fliszu na wtórnym złożu nabierają szczególnego znaczenia dla poszukiwań naftowych.

Znaczenie planowego gromadzenia i syntetycznych studiów faun kopalnych oraz tworzenia zbiorów porównawczych stratygraficznych i innych omówione zostały już wyżej. Jesteśmy w szczęśliwej sytuacji, że będziemy mogli rozwinać dość duży wachlarz tych prac.

Celem maksymalnej oszczędności środków i wykorzystania rezerw wewnętrznych uważamy za bardzo pilne sporządzenie rejestru (centralnego katalogu) zbiorów znajdujących się w kraju. Pozwoli to na stworzenie racjonalnego planu rozmieszczenia i wykorzystania tych zbiorów oraz na opracowanie planu dalszych prac kolektorskich i naukowego opracowania nagromadzonego materiału.

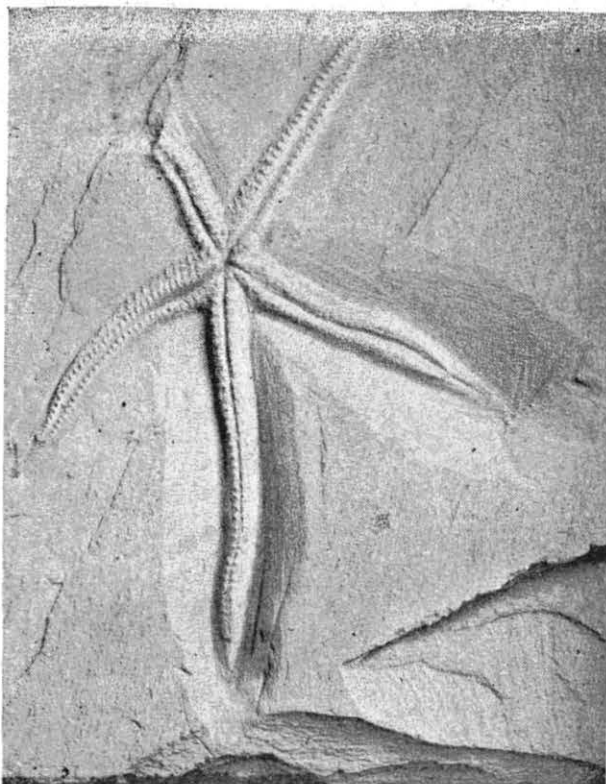
Nie zdołaliśmy dotychczas postawić na należytych poziomach prac w zakresie zabytków przyrody nieożywionej mimo uświadomienia sobie wagi tego zagadnienia, o którym Lenin w 1919 r. powiedział: „Ochrona przyrody ma znaczenie dla całego państwa, przywiązuję do niej olbrzymią wagę. Niechże więc będzie uważana za potrzebę państwową i oceniona miarą spraw o znaczeniu ogólnopaństwowym“.

Do zabytków przyrody nieożywionej zaliczane są formy wyjątkowo piękne i wyjątkowo charakterystyczne jako ilustracje pewnego typu zjawisk zachodzących w przyrodzie oraz ważne pod względem naukowym. Muzeum Ziemi włączyło je do programu muzealnictwa.

Sprawa zabytków jest sprawą nauki, dydaktyki, wychowania człowieka pod względem kulturalnym i związania go z ziemią ojczystą. Zrobiliśmy jeszcze bardzo mało w tym zakresie.

Inwestycje w okęgach białostockim, lubelskim i na innych zaniedbanych dotychczas pod względem gospodarczym terenach nakładają obowiązek zwrócenia uwagi na działy geologiczne muzeów regionalnych. Ludzie, którzy dzięki muzeum rozumieją zasadnicze problemy, będą inaczej pracować i rozwijać inicjatywę twórczą, a jednocześnie mogą się poważnie przyczynić do zabezpieczenia i zachowania dla nauki tych wartości, które w toku ich pracy zostaną ujawnione.

Niewystarczający był dotychczas zakres działalności wystawowej Muzeum Ziemi. Wystawy są jedną z najpoważniejszych form upowszechniania wiedzy i kultury. Konieczne jest pozyskanie na terenie Warszawy lokalu na wystawy chociażby w postaci jednego lub dwóch baraków tego typu, jaki posiada Muzeum Kultury Ludowych w Młocinach. Na lokal czekają: wystawa bursztyniarska, wystawa surowców kamiennych (łącznie z techniką obróbki kamienia i ilustracją użycia kamienia w budownictwie zabytkowym i odbudowie Warszawy) i



Rozgwiazda (dewon). Muzeum Ziemi — Warszawa  
(fot. Józefa Bulhak i W. Kosiński)

inne np. wystawa z zakresu historii rozwoju nauk geologicznych w Polsce.

W obecnym gmachu nie ma miejsca na magazyny muzealne zbiorów naukowych porównawczych, magazyny dubletów i zbiorów wymiennych i dydaktycznych, na zorganizowanie dalszych niezbędnych w nowoczesnym muzeum pracowni naukowych i pomocniczych (graficznych, modelarskich itp.). Wymaga również rozszerzenia pracowni fotograficznej o podstawowym znaczeniu dla każdego nowoczesnego muzeum. Pracownia zaś fotograficzna Muzeum Ziemi zasługuje na szczególną opiekę, gdyż dzięki stałemu poszukiwaniu i pogłębianiu metod i techniki pracy doszła do najlepszych dziś w Polsce wyników w zakresie fotografii naukowych obiektów geologicznych (minerały, skamieniałości itd.). Dzięki temu stać nas już dziś na przygotowanie atlasów naukowych i wydawnictw ilustrowanych na dobrym poziomie, do wydawnictw artystycznych włącznie, o tematyce geologicznej.

Nie sposób wyczerpać w jednym artykule wszystkich zagadnień. Podane tu zostały jedynie ogólne kierunki i przykłady pracy oraz nasze możliwości.